**Rada Miasta Gdyni**

Komisja Rewizyjna

**Protokół**

VIII Komisja Rewizyjna w dniu 11 grudnia 2024

Miejsce posiedzenia: 101

W posiedzeniu wzięło udział 7 członków.

Obecni:

1. Dawid Biernacik (DB)
2. Marek Dudziński (MD)
3. Larysa Kramin (LK)
4. Łukasz Piesiewicz (ŁP)
5. Monika Strzałkowska (MS)
6. Anna Szpajer (AS)
7. Agnieszka Tokarska (AT)

Goście

1. Mariusz Bzdęga, dyrektor zarządzający w UM,
2. Jerzy Cieśliński, naczelnik Wydziału Nadzoru Właścicielskiego,
3. Gabriela Czaplewska, mieszkanka
4. Dorota Filipowicz, firma audytorska Eurolinks
5. Sławomir Januszewski, mieszkaniec
6. Dorota Płaczkowska, naczelnik Wydziału Audytu Wewnętrznego,
7. Martyna Regent, Watchdog
8. Tadeusz Szemiot, Przewodniczący Rady Miasta Gdyni,
9. Artur Wentland, naczelnik Wydziału Kadr

 Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie quorum
3. Przyjęcie porządku obrad.

Punkt dotyczący hal targowych przeniesiono na początek, jako nowy p. 6

Punkt dotyczący konkursów na stanowiska dyrektorskie przeniesiono na początek, jako nowy p. 5

Wynik głosowania – 6/0/0

1. Kontynuowanie kontroli dot. zmian kadrowych w Urzędzie Miasta Gdyni w zw. z pojawieniem się dwóch konkursów na dwa nowo stworzone stanowiska dyrektorskie.

Dyrektor Mariusz Bzdęga (MB): z informacją o prowadzonej przez państwa kontroli zostałem zapoznany przez media społecznościowe. Tą samą drogą zostałem zaproszony na dzisiejsze posiedzenie komisji.

MD: Temat zmian kadrowych w UM był już na naszej komisji poruszany. Zgodnie z informacją, jaką uzyskaliśmy od pana dyrektora Kobusa, pomimo ok. 100 wakatów urząd jakoś funkcjonuje. Miała nam do końca roku zostać przedstawiona propozycja reorganizacji UM; nie została, chociaż nam to jako komisji obiecano. Proszę powiedzieć; skąd ta nagła potrzeba zatrudnienia dyrektorów zarządzających?

Naczelnik Wydziału Kadr Artur Wentland (AW): Od naszego ostatniego spotkania zarząd miasta doszedł do wniosku, że jest potrzeba organizacyjna, by zatrudnić osoby kompetentne w pewnych obszarach funkcjonowania miasta, aby usprawnić sposób funkcjonowania całego miasta. Żeby nic nie umknęło i nic nie pozostało poza obszarem zarządzania. Dlatego, poprzez konkurencyjny wolny nabór postarano pozyskać się najbardziej odpowiednie osoby do tej roli.

MD: w którym momencie ta potrzeba dokładnie się zmaterializowała? Co ją spowodowało?

AW: Po raz pierwszy dowiedzieliśmy się o tym na początku listopada. Obłożenie trzech wiceprezydentów pracą było bardzo duże. Wsparcia wymagały przede wszystkim obszary poza samym Urzędem Miasta. Trzeba było zwiększyć poziom zarządczy sfer, które bardzo mocno wymagały wsparcia.

MD: Ilu chętnych złożyło dokumenty w tych konkursach?

AW: Na dyrektora ds. kultury – 6 osób, wszystkie dopuszczone do kolejnego etapu (rozmów), w tym drugim konkursie (na dyrektora ds. społecznych) – 5 osób.

MD: Komisja Rewizyjna dostała zapewnienie od pana sekretarza, że dostanie do wglądu projekt struktury organizacyjnej UM. Tymczasem o zaszłych zmianach dowiedzieliśmy się z BIP. Dlaczego nie dostaliśmy wcześniej do wglądu?

AW: Zmiany do regulaminu organizacyjnego zostały opublikowane w BIP dotyczące. Muszę sprawdzić dokładnie, kiedy zostały opublikowane. A my wszczęliśmy postępowania naboru zaraz po ukazaniu się nowej struktury.

MD: Jaki był odstęp czasowy między opublikowaniem nowej struktury, a uruchomieniem naboru?

AW: Chciałbym być precyzyjny, dlatego musiałbym sprawdzić. Moim zdaniem pojawiło się to przed publikacją.

MD: (*do Mariusza Bzdęgi)* Dlaczego postanowił pan podjąć się startu w tym konkursie?

MB: To jest pytanie osobiste. Nie udzielę na nie odpowiedzi.

Martyna Regent (Watchdog) ( MR): Czy były prowadzone rozmowy na temat tego konkursu przy rozmowach koalicyjnych?

MB: Nie uczestniczyłem w tych rozmowach. Ze strony klubu KORMIL osobami wyznaczonymi do prowadzenia rozmów koalicyjnych byli Tadeusz Szemiot i Łukasz Piesiewicz.

Gabriela Czaplewska (mieszkanka) (GC): Kiedy goście będą mogli zabrać głos?

MD: Pan Augustyniak, który posiadał największą wiedzę na temat spraw społecznych, przeszedł z wiceprezydenta na stanowisko dyrektorskie. Czy konkurs na to stanowisko był równy w stosunku do pozostałych kandydatów?

AW: W moim odczuciu tak. Mamy protokoły z naboru, gdzie mamy odnotowane pytania do kandydatów. Pytania były ogólne, na poziomie wiedzy dostępnym dla wszystkich, dotyczyły też umiejętności zarządczych. Wszyscy kandydaci mieli identyczne pytania. Kandydaci mogli wykazać się wiedzą i doświadczeniem. Byli też w obu konkursach kandydaci, którzy wydawali się przypadkowi.

MD: Ile średnio trwa przeprowadzenie takiego konkursu?

AW: Ogłoszenie o naborze musi wisieć w BIP przez 10 dni kalendarzowych.

MD: Znana jest praktyka przedłużania konkursów, jeśli kandydatów zgłosiło się zbyt mało. Czemu tego nie przedłużono?

LK: Ja mam uwagę do tego pytania. W konkursie na skarbnika też było mało chętnych.

AW: Nie stawialiśmy wyśrubowanych wymagań. Przedłużanie albo ogłoszenie nowych konkursów było niecelowe, wyłoniło się kilkoro dobrych kandydatów, przygotowanych merytorycznie. Wygrali najlepsi. Musielibyśmy nie rozstrzygnąć konkursu, żeby go przedłużyć. Nie ma w ustawie przepisu, żeby bez mocnego uzasadnienia przedłużać konkurs. Konkurs się ponawia, gdy nie ma kandydatów albo ci, co się zgłosili, nie spełniają wymogów.

MD: Nie jest tajemnicą korelacja pomiędzy prowadzonymi negocjacjami koalicyjnymi między Gdyńskim Dialogiem, a KORMIL a konkursami na dyrektorów. Gdzie rozstrzygnięcie konkursów zbiegło się w czasie z zawiązaniem koalicji. Czy państwo radni KORMIL i Gdyńskiego Dialogu mają wiedzę, że temat konkursów był omawiany na negocjacjach?

AT: Czuję się zażenowana tym pytaniem. Nie byłam stroną w negocjacjach.

LK: Odpowiedzi udzielił już panu pan Mariusz Bzdęga.

MD: Pan przewodniczący Tadeusz Szemiot obiecywał, że radni nie złożą mandatów, by objąć funkcje w urzędzie. A następnie, zaraz przed ogłoszeniem wyników konkursów Pan przewodniczący zmienił zdanie. Czy radni KORMiL również zmienili zdanie w tej kwestii?

AT: Proszę wyartykułować, jaki jest przedmiot naszych działań. Co my teraz robimy, o czym rozmawiamy?

MD: To jest kontynuacja działań kontrolnych w kwestii zmian kadrowych w Urzędzie Miasta, którą rozpoczęliśmy kilka miesięcy temu. Pojawiły się nowe okoliczności, które spowodowały potrzebę przedłużenia kontroli.

MS: Czy Komisja Rewizyjna zajmuje się badaniem jakichś realnych spraw, czy odczuć pana przewodniczącego?

MD: Konkretnej sprawy i ewentualnego wpływu politycznego na obsadę dwóch stanowisk. W związku z tym, że dyrektorami zostali do niedawna urzędujący wiceprezydent i były radny.

MR: Dlaczego zarządzenie ustalające kompetencja pana Bzdęgi zostało ogłoszone dopiero wczoraj? Chcę też wyrazić swoją opinię do protokołu. Chciałabym wyazić swojerozczarowanie zmianą podejścia do kwestii sprawowania mandatów przez radnych. Osobiście uważam, że jest to nieuczciwe względem wyborców.

AW: Zarządzenie nr 699 to pełnomocnictwo do działania dla pracownika i jest ono wręczane po jego zatrudnieniu. To jest upoważnienie do podejmowania czynności urzędowych. Wręcza się je chwilę po zatrudnieniu. Zarządzenie ma datę 10 grudnia, pan Bzdęga został zatrudniony z dniem 9 grudnia. Zarządzenie zmieniające strukturę UM i wprowadzające do niej stanowisko dyrektora zarządzającego zostało podjęte 15 listopada, w momencie ogłaszania konkursów.

GC: A czemu zarządzenie nr 616 zostało opublikowane 2 grudnia?

AW: Nie jestem w stanie odpowiedzieć, nie ja zajmuję się publikacją zarządzeń.

GC: Kiedy wydano zarządzenie powołujące komisję do tego naboru?

AW: Nie było takiego zarządzenia. Pani Prezydent powołała skład komisji ustnie, w której zasiadł Pan sekretarz, Pani wiceprezydent Gorzeńska oraz ja.

GC: Jak to się ma do jawności?

AW: Nie mamy obowiązku publikowania informacji o składzie, o członkach komisji. Zawsze może pani o to zapytać.

GC: To jak mieszkańcy mają realizować swoje prawo do jawności, skoro Pani prezydent powołała ustnie?

AW: Nie ma obowiązku publikowania protokołów z posiedzeń.

MR: Ja też złożyłam taki udip (pytanie w trybie wniosku o dostęp do informacji publicznej). Czy dostanę odpowiedź?

AW: Tak.

Sławomir Januszewski (Bryza) (SJ): Zapadła decyzja, że potrzebujemy konkretnych nowych stanowisk. Czemu? Czy pojawiły się jakieś nowe problemy? Ten podział obowiązków wygląda jak próba ominięcia ustawowego limitu 4 wiceprezydentów. Bo widzę, że zadania dwóch nowych dyrektorów pokrywają się z dotychczasowymi zadaniami wiceprezydentów. Czy jest jakieś uzasadnienie dlaczego zadania, które dotychczas były rozłożone na 4 wiceprezydentów, teraz są rozłożone na 4 wice i dwóch dyrektorów.

AW: Nie pojawiły się żadne nowe problemy. Skala już występujących problemów była bardzo duża. Skorzystano z wzorców gdańskich w tym zakresie, aby wspomóc zarządzanie. Skala wyzwań i problemów jest przeogromna.

(*Na posiedzenie komisji wszedł przewodniczący RM, pan Tadeusz Szemiot)*

MD: Ja mam parę pytań do pana przewodniczącego Szemiota.

Tadeusz Szemiot (TS): Nie byłem wzywany na tę komisję.

MD: Ma pan prawo odmówić odpowiedzi, oczywiście. W audycji Radia Gdańsk zmienił pan zdanie co do obejmowania przez radnych stanowisk w UM. Czy miał pan wiedzę o rozstrzygnięciu tego konkursu 28 listopada?

TS: Nie miałem. Zmiana wynikła ze zmieniającej się sytuacji. Stanęliśmy przed możliwością podjęcia decyzji w tym zakresie jako klub, że nasz kolega może wystartować w tym konkursie i to było przedmiotem poważnej dyskusji w naszym gronie. Zmieniły się okoliczności i nasze doświadczenie w tym zakresie. Zdecydowaliśmy wspólnie, bo Mariusz pytał czy może wystartować w tym konkursie, że niech wystartuje.

MR: Czy miało to związek z negocjacjami koalicyjnymi?

TS: Nie miało.

GC: Czemu zatrudnienie dyrektorów nie było omawiane na kolegium?

AW: Kolegium prezydenckie to ciało opiniotwórcze i doradcze. Nie w każdej sprawie związanej z zarządzaniem urzędem prezydent musi pytać o to kolegium. Nie wiemy, czy Pani Prezydent konsultowała to ze swoimi współpracownikami. Nie miała takiego obowiązku.

MD: W biznesie dyrektor zarządzający jest jeden na firmę. Czemu tutaj dwóch? Skąd ta nazwa?

AW: W ustawie o wynagradzaniu pracowników samorządowych słowo „dyrektor” pojawia się dwukrotnie. Jest to z jednej strony dyrektor samorządowej jednostki organizacyjnej, a z drugiej strony bywa zamiennikiem „naczelnika”. To stanowisko wyższe od zwykłego naczelnika..

MD: w jakiej randze jest dyrektor zarządzający odnosząc do ustawy, na którą się Pan powołał?

AW: odpowiednik dyrektora jednostki organizacyjnej, czyli dyrektora, który zarządza częścią zakładu pracy jakim jest UM, z kompetencjami nadzoru merytorycznego niektórych jednostek organizacyjnych.

AT: Czy my kiedyś skończymy tę kontrolę? Bo tak to każda rekrutacja na każde stanowisko w UM będzie ją wznawiać.

MD: Przyznacie państwo, że coś jest na rzeczy z tymi dwoma nowymi stanowiskami dyrektorskimi, prawda? A że pokryło się to z negocjacjami koalicyjnymi… Jeśli nie pojawią się jakieś nowe okoliczności np. nowe stanowiska dyrektorskie, to ja chcę zakończyć tę kontrolę. Sprawa budziła spore zainteresowanie publiczne, stąd uznałem za stosowne objęcie dotychczasową kontrolą tą sprawę.

1. sprawa hali targowej

LK: Ja działam w tej kwestii od kwietnia. Była kwestia kwiaciarek, którym grozi utrata miejsc pracy, teraz pojawiła się też kwestia zarządzania halą. Dziś pan przewodniczący Szemiot spotkał się z zarządcą hali, dziś dostałam też odpowiedź na moją interpelację w tej sprawie.

TS: Znów jestem zaskoczony wyrywaniem mnie do odpowiedzi, ja przyszedłem na tę komisję wyłącznie jako gość. Tak, był dziś u mnie zarządca hali i pan dyrektor ZBiLK. Otrzymałem sporo dokumentów, które przekażę Komisji Rewizyjnej. Pytałem o zasady wynajmowania boksów, jest pole do poprawienia tej procedury. Otrzymałem dużo merytorycznych informacji. Państwo będziecie mogli pochylić się nad tematem.

LK: Ja wnioskuję o zaproszenie zarządcy na nasze kolejne posiedzenie.

1. Kontynuowanie kontroli ws. audytów w jednostkach -ZBILK, GCS, LIS.

W tej części posiedzenia gośćmi komisji byli audytorzy z firmy Eurolinks.

MD: My chcemy porozmawiać o kwestiach prowadzenia audytów.

Jerzy Cieśliński (naczelnik Wydziału Nadzoru Właścicielskiego ) (JC): Audyt zewnętrzny jest w takiej sytuacji, jak państwa interesuje, jak najbardziej dopuszczalny. Ja, mój wydział, prowadziliśmy postępowanie o wybór audytora zewnętrznego. Wygrała firma Eurolinks. Nie był to audyt ściśle finansowy. Do audytu wybrano 3 jednostki – ZbiLK, GCS, LIS – decyzję podjęła Pani Prezydent. Audyty mają być kontynuowane w innych jednostkach. Raporty z przeprowadzonych audytów są dostępne na BIP. Najtrudniej pozyskiwało się dane ze ZBiLK.

MD: Jak państwo podeszliście do tego audytu, jak diagnozowaliście sytuację?

Dorota Filipowicz (Eurolinks) (DF): Audyt to nie kontrola, to po pierwsze. Metodologia była dopasowana do zleconego zakresu. Ocenialiśmy sytuację finansową jednostki w ostatnich 3 latach, pokazywaliśmy jednostkę w liczbach. Zbieraliśmy dane i poddawaliśmy je analizie.

MD: A gdzie nie otrzymaliście wyjaśnień?

DF: Ostatecznie dostaliśmy wszystko, łącznie z dostępem do danych osobowych.

AS: Jest przecież w mieście coś takiego jak wydział audytu.

Dorota Płaczkowska (Naczelnik Wydziału Audytu Wewnętrznego) (DP): Tak, rozpoczęliśmy też audyt wewnętrzny. Otrzymaliśmy tu szereg anonimowych zgłoszeń wskazujących na zauważone nieprawidłowości. Jeśli chodzi o ZBiLK, to nie był to pierwszy audyt, ale pierwszy w tym obszarze. To nie był audyt ISO, miasto nie ma ISO, audyt wewnętrzny prowadzi się na podstawie ustawy o finansach publicznych.

GC: Czy audyt wewnętrzny prowadzony był też w GCS?

DP: Tak, wszystkie nasze jednostki są audytowane. My dobadywaliśmy zagadnienia pozostające poza zakresem audytu zewnętrznego.

GC: Na jakiej podstawie państwo wskazaliście, że zawierane umowy dotyczą rodzin 20 pracowników GCS?

DF: Dostaliśmy wgląd do umów, weryfikowaliśmy nazwiska metodą ekspercką. Były to umowy niskowartościowe.

LK: Temat nazwisk poruszyliśmy już na Komisji Sportu. Zakres umów zawieranych przez GCS jest tak szeroki, a stawki na tyle niskie, że czasem trudno jest znaleźć chętnych.

MD: Macie państwo duże doświadczenie jako audytorzy, wykonaliście już niejeden audyt. Czy możecie opowiedzieć nam o kilku najbardziej szokujących rzeczach, jakie spotkaliście podczas audytu w gdyńskich jednostkach?

DF: To trudno z tej perspektywy ocenić, my nie patrzymy na audytowane jednostki w ten sposób. Zresztą wszystko jest opisane w raportach.

AT: Czy będą jeszcze planowane audyty zewnętrzne?

JC: Na razie nic nie mamy w planach.

GC: Jaka była próba badawcza? Czemu wybraliście tylko 20 umów z 3 tysięcy, jak je wybraliście, jak uogólnialiście?

DF: W GCS była nieco inna sytuacja, niż w pozostałych jednostkach. Jest na to pewien system, odpowiednie narzędzia badawcze. Mechanizm jest ten sam, umowy mają ten sam szkielet konstrukcyjny, zmieniają się jedynie nazwiska wykonawców, daty, miejsca realizacji umowy. Ta próba była reprezentatywna.

GC: Ale nie widzieliście wszystkich umów.

DF: Nie było takiej potrzeby. Mówiłam już, że mechanizm jest identyczny w większości umów. Te do 10 tysięcy to 95% wszystkich, to w ogóle powinno iść trybem uproszczonym. Wskazaliśmy GCS, co można poprawić. Należy jedynie zaktualizować regulamin zawierania umów.

LK: Dokładnie to wybrzmiało na Komisji Sportu.

GC: Regulamin jest traktowany jako niższy rangą od praktyki funkcjonującego w GCS rozwiązania informatycznego, które jest tam używane do umów.

MD: Czy jakieś działania zostały lub zostaną w związku z tym podjęte?

JC: Ja tylko udzielałem firmie audytorskiej wsparcia organizacyjnego. Te jednostki podlegają pod różnych wiceprezydentów, nie ja podejmuję działania naprawcze.

DP: P.o. dyrektora ZBiLKu zobowiązał się podjąć wskazane działania naprawcze, skorygować wszelkie nieprawidłowości.

GC: Jak kontrolowaliście GCS, nie było tam już pana Daleckiego (poprzedniego dyrektora). Interesuje mnie reakcja jego zastępcy, pana Cząstki.

DF: Był bardzo nastawiony na współpracę, zainteresowany wdrażaniem naszych zaleceń.

AS: Bardzo mocno odbiegliśmy od tematu.

1. Przyjęcie protokołu pokontrolnego ws. kontroli KR Prezydent Miasta Gdyni w sprawach objętej zawiadomieniami z dnia 15 i 21 maja.

DB: Ja wysłałem uwagi do tego protokołu.

AS: Pański mail wszedł dzisiaj o 12.55, ja się z nim nie zdążyłam zapoznać.

GC: Ja bym chciała dostać opinię prawną, która w tej sprawie została sporządzona.

Komisja postanowiła ten (i wszystkie kolejne) punkty przenieść na następne posiedzenie. Wynik głosowania – 6/0/0.

1. Omówienie korespondencji przychodzącej:
2. - Pismo od pp. K. z dnia 29 listopada 2024 r.
3. - Pismo od P. MB ws. Parku Gdynia Śródmieście - Forum Miejskie
4. - Pismo od P. ADP ws. In Gremio z dn. 17 października 2024 r.
5. pismo z WSA w sprawie p. JB
6. Wolne wnioski
7. Ustalenie terminu i przedmiotu następnego posiedzenia.

Następne posiedzenie – 8 stycznia 2025, godz. 15.00.

1. Zakończenie obrad.